

GEORGE BERKELEY

Chrześcijańska idea Boga

„The Guardian”, nr 88. Poniedziałek, 22 czerwca [1713]*

Mens agitat molem... – VIRG¹.

Komuś, kto spogląda na rzeczy filozoficznym spojrzeniem i czyja dusza jest zdolna zachwycać się świadomością, że prawda i wiedza znajdują u ludzi uznanie, musi sprawiać przyjemność myśl, że najwznioślejsze prawdy, które wcześniej pojawiały się jedynie wśród światlejszych i mających czas dla rozważań pogan, obecnie stały się znane nawet najzwyczajszym przedstawicielom tych narodów².

* Podstawa niniejszego przekładu: George Berkeley, “The Christian Idea of God,” w *The Works of George Berkeley*, ed. A. A. Luce, T. E. Jessop (London–Edinburgh–Paris–Melbourne–Toronto–New York: Thomas Nelson, 1948–1957), vol. 7, 218–221. Przypisy pochodzą od tłumaczy, przy czym wykorzystano również przypisy redaktorów wersji angielskiej.

¹ Łac.: „Duch ruch daje ciału”, Wergiliusz, *Eneida*, ks. 6, w. 727; cyt. za wyd. polskim: Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przeł. T. Karyłowski (Wrocław: Ossolineum, 1981), 182.

² Jak podają angielscy wydawcy, Richard Steele w jednym ze swych listów wiąże ten esej z następnym oraz przypisuje go Berkeleyowi, co sprawę jego autorstwa czyni niemal pewną. W obu tych esejach Berkeley, posługując się w dużej mierze językiem biblijnym, przedstawia w pozytywnym świetle chrześcijańskie pojęcie Boga i życia przyszłego, przeciwstawiając je satyrze na bałwochwalstwo z Księgi Izajasza. Berkeleyowska pochwała pojęcia życia przyszłego opiera

Skąd wzięła się owa zadziwiająca zmiana, że miejsca, wcześniej zasiedlane przez ludy nieuczone i dzikie, jeśli idzie o najwznioślejsze pojęcia teologii i moralności, górują obecnie nad starożytną Grecją i innymi krajami Wschodu, które tak z nich niegdyś sływały? Czy jest to zasługa naszych talentów i przedsiębiorczości? Czy ci, którzy zajmują się dzisiaj techniką, mają lepszy rozum niż dawni filozofowie? Powodem zmiany jest Bóg prawdy, który zstąpił z niebios i zniżył się do nas, aby być naszym nauczycielem, o ile jesteśmy chrześcijanami wyznającymi owe wspanialsze i bardziej boskie prawdy niż reszta rodzaju ludzkiego.

Gdyby nawet okazało się, że pośród wolnomyślicieli znajdują się i tacy, którzy nie są zawołanymi ateistami, miłosierdzie kazałoby nam sądzić, że nie wiedzą, o czym tutaj mowa. Dla nich to właśnie piszę ów esej, mający na celu porównanie dwóch idei Boga: tej, która posiadają chrześcijanie i która mówi na temat Jego istoty i atrybutów, oraz nieadekwatnych (*gross*) pojęć świata pogańskiego. Czy ludzki umysł może osiąść bardziej majestatyczną ideę Boga niż ta, którą daje nam Pismo Święte? Oto kilka zebranych jego fragmentów na ten temat. Przedkładam je wolnomyślicielom jedynie jako tezy filozoficzne.

A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów, dla nas istnieje tylko jeden Bóg³. Ty, Panie jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich⁴. Powiedział: niech będą, i tak się stało. Rozpostarł niebios. Stworzył ziemię i umieścił ją w pustce. On bramą zamknął morze i rzekł: „Aż dotąd, nie dalej! Tu zaporą dla twoich nadętych fal”⁵. Pan jest niewidzialnym duchem, w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy⁶. Jest źródłem życia, zachowuje człowieka i zwierzę. Karmi

się na wykazaniu wpływu, jaki nadzieja na nieśmiertelność może mieć w życiu codziennym i w jaki sposób wspiera się ona na instynkcie, rozumie oraz wierze. Cześć okazywana chrześcijańskiemu Bogu nie jest w żaden sposób sprzeczna z naturalnym światłem rozumu, wolnomyśliciele zaś nie mają żadnej wymówki, gdy sprzeciwiają się religii swego kraju. Sprzeciw ten błędnie utożsamiają oni z wolnością myśli, a przeciwstawiając religię objawioną i naturalną, popadają w sprzeczność; zob. *Alkifron*, dial. 5, par. 9, a zwłaszcza par. 29: „Ktokolwiek ma wysokie mniemanie o jednej, nigdy nie pomyśli, zachowując spójność, źle o drugiej” (G. Berkeley, *Alkifron*, przeł. M. Olszewski (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2008), 181).

³ 1 Kor 8,5; wszystkie cytaty z Biblii na podstawie przekładu polskiego: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1980).

⁴ Ne 9,6.

⁵ Hi 38,11.

⁶ Dz 17,28; ten sam fragment Biblii Berkeley przywołuje także w par. 66 *Traktatu*.

wszelkie ciało. W Jego ręku – tchnienie życia i dusza każdego człowieka⁷. Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa⁸. Daje śmierć i życie⁹. Rani i uzdrawia. Dzięki niemu królowie panują, słusznie wyrokują urzędnicy¹⁰, a żaden z [wróblu] bez woli Niego nie spadnie na ziemię¹¹. Poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce¹². On stworzył księżyc, aby czas wskazywał; słońce poznało swój zachód¹³. Grzmot z ust Jego wychodzi; pod całym niebem latać każe błyskawicy, po krańce ziemi jej światło¹⁴. Ogień i grad, śnieg i mgła, gwałtowny huragan pełnią Jego słowo¹⁵. Albowiem Pan jest królem na wieki wieków¹⁶, a Królestwo królestwem wszystkich wieków¹⁷. Ziemia i niebiosy przeminą, ale Ty zostaniesz i wszystko jak szata się zestarzeje, i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą¹⁸. Wiedza Boga jest doskonała, a jego rozum nieskończony. Jest Ojcem światła, przenika krańce ziemi, bo widzi wszystko, co jest pod niebem¹⁹. Pan patrzy z nieba, widzi wszystkich synów ludzkich i zważa na ich czyny²⁰. Wie, kiedy siadamy i wstajemy. Widzi nasze działania i spoczynek, i wszystkie nasze drogi są Mu znane²¹, a gdy zamykamy się w swym domostwie, widzi nas także. Zna wszystkie nasze myśli, jedną po drugiej, żadnej myśli nie można zataić. Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła²². Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem jest Pan²³. Jest Bogiem pokoju, Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy²⁴. Wielki jest Bóg, choć nieznan²⁵, jego wielkość jest niezgłębiona. Któż jak nie On zmierzył

⁷ Hi 12,10.

⁸ 1 Sm 2,7.

⁹ 1 Sm 2,6.

¹⁰ Prz 8,15.

¹¹ Mt 10,29.

¹² 1 P 3,22.

¹³ Ps 104,19.

¹⁴ Hi 37,2.

¹⁵ Ps 148,8.

¹⁶ Ps 10,15.

¹⁷ Ps 145,13.

¹⁸ Hbr 1,11.

¹⁹ Hi 28,24.

²⁰ Ps 33,13–15.

²¹ Ps 139,2–3.

²² Ps 145,9.

²³ Ps 68,6.

²⁴ 2 Kor 1,3.

²⁵ Hi 36,26.

wody morskie swą garścią i piędzą wymierzył niebiosą?²⁶ Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, wszystko, co jest na niebie i na ziemi²⁷. Panie, jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat²⁸. Niebo jest Twą stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp Twoich²⁹.

Czy umysł filozofa zdolny jest stworzyć bardziej słuszną i wspaniałą, a zarazem miłszą ideę Boga niż te najbardziej przekonujące obrazy i sformułowania? A przecież jest to jedynie język pasterzy i rybaków. Niepiśmienni Żydzi i biedni, prześladowani chrześcijanie zachowali swe wzniosłe przekonania, podczas gdy pełne ogłady i mocy narody oddawały się owemu zapijaczonemu kultowi, którego wspaniały opis przedstawił jeden z natchnionych pisarzy:

Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć pożytku? [...] Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. Rzeźbiarz [...] zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. [To wszystko] służy człowiekowi na opał: część z nich bierze na ogrzewanie, część na rozpalenie ognia do pieczenia chleba, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony [...], mówiąc: „Ratuj mnie, boś ty bogiem moim!” [...] Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani rozumienia, żeby sobie powiedzieć: „Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zajadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drzewa”³⁰.

W takich okolicznościach jak te, człowiek, który deklaruje wolnomyślicielstwo i uwolnienie się od jarzma bałwochwalstwa, stanowiłby pochwałę ludzkiej natury, a jego dobrze wykonana praca stałaby się świadectwem potęgi rozumu. Jednakże w Kościele, w którym czcimy Najwyższą Istotę i gdzie w przedmiocie oraz sposobie uwielbienia nie ma nic, co byłoby sprzeczne ze światłem natury (aby poprzestać jedynie na tym stwierdzeniu), tam pod pretekstem wolnomyślicielstwa wyszydza się religijne instytucje swego kraju, a ludzie, którzy w swym rozumowaniu wcale nie są lepsi od innych, myślą wolność myśli z występowaniem przeciwko religii. I rzeczywiście, choć niektórzy nasi wolnomyśliciele chcieliby uchodzić za mądrzejszych ludzi od in-

²⁶ Iz 40,12.

²⁷ 1 Kr 29,11.

²⁸ Ps 104,1.

²⁹ Dz 7,49.

³⁰ Iz 44,9–19.

nych, trudno mi uwierzyć, że ktoś może być na tyle głupi i pełny wewnętrznych sprzeczności, że mógłby darzyć szczerym szacunkiem religię naturalną, a jednocześnie ze wszystkich sił podkopywać ufność pokładaną w tych świętych pismach, które przywiodły ludzi w naszej części świata do poznania religii naturalnej; jeśliby bowiem pisma te utraciły swój autorytet, wówczas z pewnością popadlibyśmy w to samo bałwochwalstwo, w którym jak widzimy, żyją narody nieoświecone.

Nawet jeśli ktoś, kto sili się na nowoczesny sposób wolnego myślenia, nie jest głupim bałwochwalcą, nie można zaprzeczyć, że czy to z niewiedzy, czy też rozmyślnie, dokłada on wszelkich starań, aby innych uczynić takimi bałwochwalcami. Stawia go to zatem wobec wyboru nie tyle pomiędzy byciem głupcem bądź niegodziwcem, ale pomiędzy sprowadzeniem na siebie albo pogardy, albo odrazy ze strony innych.

Przekład i opracowanie:

Marta Łagosz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

ORCID: 0000-0003-1466-1320

e-mail: 225803@stud.umk.pl

Marta Śliwa

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

ORCID: 0000-0001-8796-511X

e-mail: marta.sliwa@uwm.edu.pl